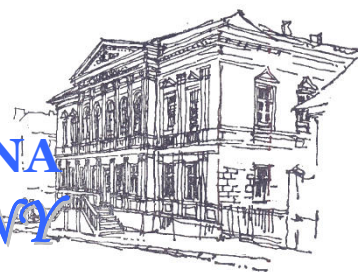


INTERNETOWA GAZETKA SZKOLNA

KALEJDOSKOP KULTURALNY



Październik 2011
Nr 2(10)



14.10.2011

Przyjęcie klas 1 w poczet
uczniów Gimnazjum nr 1



Jesienne rozmyślania

Listopad rozpoczyna Dzień Wszystkich Świętych. Możemy spędzić ten czas w sposób wyjątkowy – poświęcając go najbliższym, którzy nas opuścili. W tym miesiącu mamy również do czynienia z jesienną pogodą, która nie zawsze zapowiada się optymistycznie. Dlatego też podczas tych trzydziestu dni łatwo poddajemy się stanowi zadumy czy refleksji na życie i jego sensem.

Dzień Zaduszny to święto, podczas którego przybywamy na cmentarze. Odwiedzamy zmarłych, zapalamy znicze. Ma to świadczyć o naszej pamięci dotyczącej utraconych osób. Chwila kiedy stoimy, modląc się nad poszczególnymi nagrobkami, zazwyczaj przywołuje przygnębiające wspomnienia. Natomiast powinno być odwrotnie. To święto ma pomóc nam przypomnieć sobie najpiękniejsze momenty spędzone z bliskimi. Ten dzień nie należy ofiarowywać samemu sobie, ale dzielić go ze zmarłymi. W końcu na co dzień nie myślimy o tych co odeszli. Skupiamy się na życiu, pracy, szkole i innych problemach. Właśnie dlatego Dzień Wszystkich Świętych ma służyć jako odskocznia od codziennego życia. Wtedy myślimy o ludziach, którzy wiele dla nas znaczyli. To jest powód dla którego wspomniałam wcześniej, że listopad przyprawia nas w stan zadumy. Myślę, że nie tylko ten miesiąc, ale głównie Dzień Zmarłych.



Jest to okres, w którym pograżamy się we własnych przemyśleniach. Zastanawiamy się nad naszym istnieniem, życiem. Na świat patrzymy z innej, mniej chaotycznej perspektywy. To naprawdę dobry czas, by na spokojnie przemyśleć wiele spraw, dojść do odpowiednich wniosków, może nawet coś zmienić. Mimo to jesień często kojarzy nam się z przemijaniem. Opadające liście przyrównujemy do własnego życia. Obrazuje to, jak bardzo życie jest ulotne. Tak jak kolorowe, pełne ciepłych barw liście w pewnym momencie urywają się ze swego drzewa, tak i my kiedyś odejdziemy. Dlatego listopad słynie jako miesiąc pełen smutków, przede wszystkim ze względu na aurę pogodową, która wprowadza nas w smutny nastrój. Najchętniej zagrzebalibyśmy się pod kołdrę i tak jak niedźwiedzie przespali

cały okres zimowy. Ale przecież nie koniecznie warunki atmosferyczne muszą wpływać na nasze samopoczucie. Tak jak wiosną czy latem możemy uprawiać rozmaite sporty. Jesienią – jeździć na rowerze, czy zapisać się na basen. Zimą – jeździć ale tym razem na nartach, łyżwach czy snowboardzie. W listopadzie liście na drzewach przybierają najpiękniejsze barwy. Czerwone, rude, brązowe, żółte i wiele innych pomarańczowych odcieni. Świat wokół nas staje się bardzo kolorowy i warto pamiętać abyśmy i my byli tacy kolorowi. Jak widać jesień wcale nie jest taką ponurą i szarą porą roku, jaką się wydaje. Może właśnie teraz odnajdziemy odpowiedź na jakieś pytanie, której wcześniej nie mogliśmy uzyskać? Może odnajdziemy sensowne rozwiązanie na problem, który wcześniej wydawało się nie do zrealizowania? Warto się nad tym zastanowić.

I jeszcze kilka cytatów o jesieni:

- „Jesień to czas przemijającego i spadającego uroku letnich dni”
- „Dopiero smutek jesieni radość wiosny oceni”
- „Jesienią, jesienią sady się rumienią, czerwone jabłuszka - pomiędzy zielenią”

Agnieszka Bazyl IIe

Wieczerek poetycki

Dnia 18 października o godzinie 17⁰⁰ w Galerii Ośrodka Kultury i Sportu w Myślenicach odbyło się spotkanie osób o duszy wrażliwej na sztukę- w tym przypadku poezję.

W przytulnej atmosferze zostały zaprezentowane wiersze młodych autorów, naszych rówieśników, gimnazjalistów z terenu małopolski. Tematyka tamtego wieczoru była czymś w formie podziękowania dla człowieka, który dawał nam godny do naśladowania wzór życia. Oczywiście mowa tu o błogosławionym Janie Pawle II Wielkim, który przez dwadzieścia siedem lat swojego pontyfikatu uczył nas jak być dobrym człowiekiem.

Jako aktorka Amatorskiego Teatru im. Księdza Kardynała Karola Wojtyły często biorę udział w takich spotkaniach. Po raz pierwszy na wieczorku poetyckim zauważyłam tak wiele znajomych twarzy nie tylko z naszej szkoły. Muszę przyznać, iż trochę mnie to zaskoczyło, ale pozytywnie. Cieszę się, że nasze comiesięczne spotkania mają coraz więcej odbiorców w tak różnym wieku.

Mam nadzieję, że na kolejnych wieczorkach nie zabraknie moich rówieśników. Następne spotkanie odbędzie się 15 listopada (wtorek) o godzinie 17⁰⁰ w myślenickim MOKiS, na które oczywiście serdecznie zapraszam. Nie powinniśmy być obojętni na poezję. Często to ona wskazuje nam prawdziwe wartości w życiu i ma działanie, które pobudza odbiorcę do tego, aby zastanowić się nad sensem swojego istnienia. Wierszy nie powinno się słuchać. W nie należy się wsłuchiwać, myśląc nad ich przesłaniem...

Weronika Wawro III B

Opowiadanie

Ten dzień od początku zapowiadał się okropnie. Wstałam z łóżka lewą nogą. Dosłownie i w przenośni. Zasnęłam, potknęłam się na schodach do szatni, potrąciłam nauczycielkę, wytrącając jej przy tym kubek z kawą (a!ć!). Już po trzeciej lekcji miałam serdecznie dość i jedyne, o czym myślałam, to wrócić do domu, a konkretniej do łóżka, przykryć się kołdrą i spać!

- Olivia! - Odwróciłam się. Ktoś mnie wołał? Na to wygląda. Rozejrzałam się po korytarzu i dostrzegłam machającą do mnie dziewczynę. Konkretniej Ann. - Cześć. Pamiętasz o jutrzejszym balu? - Uhm.. jasne. Tylko nie wiem, o której mam przyjść, żeby wszystko przygotować..

- Ja też, ale się jeszcze zgadamy. Musimy być trochę wcześniej, żeby zespół ćwiczył już na udekorowanej scenie.

Skinęłam głowę i ruszyłam w kierunku sali matematycznej.

...

Czy ten dzień może być jeszcze gorszy? Kolejna zła ocena, a to dopiero drugi miesiąc nauki. W dodatku pokłóciłam się z przyjaciółką, najgorsze, że o byle głupoty. W dodatku mam kaszel i katar. A jutro bal!

Po szkole wróciłam wyczerpana do domu. Rzuciłam torbę w kąt i padłam na łóżko jak kłoda. Leżałam tak kilka minut, gdy usłyszałam wołanie mamy na obiad. Zrezygnowana, wstałam powoli i poszłam do kuchni.

- Usiądź, musimy porozmawiać.

W takich momentach zaczyna się bardzo mocno świecić czerwona lampka w mojej głowie.

- Okeej. Hm, coś się stało? - spytałam z pozornym spokojem. W środku trzęsłam się ze strachu.

- Przyszły dzisiaj pocztą twoje oceny. Nie powiem, żebyśmy byli z tatą zadowoleni.

- Wiem, że źle zaczęłam, ale...

- Co najmniej źle, kochanie.

- Ale to dlatego, że nie miałam czasu. Bal i te inne sprawy. Obiecuję, że się poprawię!

- Skoro bal zajmuje ci tyle czasu, może powinnaś z niego zrezygnować.

- Co?!

- Tak. W sobotę zamiast na bal, zostaniesz w domu i będziesz się uczyć do poprawki.

Chyba nigdy jeszcze nie znienawidziłam ich bardziej, niż w tym momencie. Wstałam od stołu i pobiegłam do swojego pokoju ze łzami w oczach. Trzasnęłam drzwiami. *Jak oni mogli mi to zrobić? Tyle czasu poświęciłam, a teraz wszystko na marne?*

Musiałam to przemyśleć, ale w jakimś spokojnym miejscu. Wyszłam po cichu z domu i udałam się do parku.

Uwielbiam jesień. Spadające z drzew kolorowe liście, zapach zimy w powietrzu.. Cała ta atmosfera przyrody przygotowującej się do zimy i śniegu, sprawiła, że od razu zapomniałam o mojej złości. Usiadłam na ławce, nieopodal placu zabaw, na którym bawiło się mnóstwo dzieci. Przypomniało mi się moje dzieciństwo. Uwielbiałam chodzić z dziadkiem na huśtawki. Rodzice nie mieli czasu, dlatego byłam mu zawsze za to wdzięczna. Nie tylko za huśtawki, oczywiście. Spędzaliśmy razem mnóstwo czasu, śmiejąc się i bawiąc. Szkoda, że nie widzi, jaka jestem teraz. Zmarł kilka lat temu. To był najgorszy dzień w moim życiu. Pamiętam wszystko, jakby to było wczoraj.. Łza zakręciła mi się w oku, ale szybko wytarłam ją rękawem.

Siedząc i myśląc, nie zdawałam sobie sprawy, że cały czas gapię się na te dzieci.

- Wspaniały widok, prawda? - Usłyszałam głos, więc podniosłam głowę i zauważyłam starszego pana w kapeluszu i eleganckim płaszczu. - Można? - Skinęłam głowę. Usiadł obok mnie. - Widzisz tą dwójkę dzieci w niebieskich kurtkach? To moi wnukowie. Tam obok to ich rodzice.

- Skoro tam jest pana rodzina, co pan tutaj robi?

- Ile bym dał, by móc z nimi porozmawiać. - westchnął - Dzieci strasznie szybko rosną.

- Nie zaprzeczam, pańscy wnukowie są duzi.

- Ich ojciec też szybko urósł. Żałuję, że nie byłem z nim wtedy. Ważniejsza była dla mnie wtedy praca. Jaki głupi byłem.

- Więc.. nie rozmawia pan z nimi?

- Niestety. Nie zważałem na marzenia swojego syna, wybrałem mu studia, pracę, która zapewni mu dobre życie. Pomyliłem się i przeze mnie, prawie nie wylądował na ulicy. Pokłóciliśmy się i każdy poszedł własną drogą. O wnukach wiem od jego żony, Helen, która co jakiś czas do mnie pisze. Odwiedzałem ich w święta, ale szybko zaprzestałem. Zawsze, gdy przyjeżdżałem, czułem takie dziwne napięcie. Jakby mnie tam nie chciano.

- To smutne. Bardzo. Wiele pan traci, ale przecież.. nie jest jeszcze za późno, by to naprawić, prawda? Wie pan, jak to jest bawić się ze swoim dziadkiem? To jest niesamowite. Ja dziękuję swojemu, że był ze mną, gdy byłam mała. Był ze mną zawsze. Pan też może być dla swoich wnuków.

- Tak myślisz?

- Jeśli jest choć cień nadziei, nie wolno się poddawać.

- Skoro tak mówisz, posłucham twojej rady. Dziękuję za rozmowę, młoda damo.

- Ja również. A teraz, przepraszam, ale muszę jeszcze kogoś odwiedzić.

Po czym wstałam, pożegnałam się i ruszyłam w kierunku cmentarza. To nie był najgorszy dzień, ale pozostała jeszcze sprawa z balem. Chociaż.. myślę, że uda mi się przekonać rodziców. Zawsze warto próbować, prawda?

Magda Mizera II E



Zostaliśmy przyjęci w poczet uczniów Gimnazjum nr 1,

Zostaliśmy przyjęci w poczet uczniów Gimnazjum nr 1,

do czego to nas zobowiązuje?

do czego to nas zobowiązuje?

Dnia 14 października 2011 roku, w dzień nauczyciela wszystkie klasy miały wolne. Wszystkie? NIE! Klasy pierwsze o godz. 8.15 miały spotkać się w szkole na górnym korytarzu.

Uroczystość rozpoczęła się od przemówienia naszego dyrektora pana Tadeusza Jarzębka. Następnie przewodniczący klas składali w ich imieniu przysięgę dotyczącą przestrzegania Kodeksu Gimnazjalisty i Praw Ucznia. Później po kolei dyrektor wyczytywał uczniów, ściskał im rękę w geście gratulacji, wręczał małą kartkę z imieniem i nazwiskiem, zaświadczeniem iż dana osoba jest już gimnazjalistą i kodeksem szkoły. Przewodniczący szkoły Miłosz Fijał podawał każdemu słodycz. Następnie pod popiersiem naszego patrona Juliusza Słowackiego technik-informatyk pan Paweł Biela wykonywał zdjęcia klasowe. To będzie nasza trwała pamiątka.

Od tego momentu musimy zachowywać się jak nakazuje Kodeks Gimnazjalisty. Wszyscy uczniowie gimnazjum zobowiązani są do koleżeństwa, powinni się uczyć regularnie i często, aby dążyć do wysokich wyników w nauce. Każdy musi być prawdomówny i starać się unikać wulgaryzmów, dbać o sprzęt i wyposażenie szkoły oraz nie narażać zdrowia innych uczniów i nauczycieli. Wszyscy powinni wyglądać czysto i schludnie, nosić odpowiedni ubiór szkolny.

Jesteśmy odpowiedzialni i zdajemy sobie sprawę z konsekwencji, jakie ponosi się w wyniku niewłaściwego postępowania. Nasz wiek już nie pozwala na pewne zachowania, na które można było jeszcze „przymknąć oko” w szkole podstawowej. Rozumiemy, że odwaga nie pozwoli nam kłamać, unikać konsekwencji i wspierać milczeniem to co trzeba piętnować.

Tworzymy jeden klasowy, szkolny zespół i musimy się wspierać, szanować we wszystkich działaniach i czuć współodpowiedzialnymi. Bardzo ważne jest także, abyśmy nie utrudniali pracy nikomu w szkole, nauczycielom, pani sprzedawczynie w sklepiu, pani Danusi, pani pedagog, panu dyrektorowi i wszystkim innym osobom.

Jeśli będziemy pilnie przestrzegać reguł obowiązujących w naszej szkole, to gimnazjum stanie się dla nas miejscem niezwykle przyjaznym.



Klasa 1A – wychowawca mgr Barbara Śliwa



Klasa 1B – wychowawca mgr Anna Woźniak



Klasa 1C – wychowawca mgr Jerzy Zduń



Klasa 1D – wychowawca mgr Sławomir Mosiężny



Klasa 1E – wychowawca mgr Robert Kostecki



Klasa 1F – wychowawca mgr Małgorzata Urbańczyk

Koncentracja

Koncentracja to zjawisko polegające na skupieniu uwagi i skierowaniu jej na określony przedmiot, zagadnienie, wydarzenie, sytuację czy zjawisko. Jest to kluczowy czynnik, który umożliwia efektywne wykonanie jakiejś pracy – zarówno umysłowej, jak i fizycznej. Im wyższy poziom koncentracji tym wyższa aktywność! A im większa aktywność, tym więcej zrobisz w krótkim czasie... Dlatego koncentracja jest taka ważna... umiejętność skupiania się na jednym zadaniu i wykonaniu go aż do ukończenia, to jedna z najważniejszych cech człowieka.



Cztery elementy, które mogą pomóc w koncentracji:

1. Odpowiednia filologia ciała.
2. Postawa (nastawienie) umysłu .
3. Środowisko, w którym się znajdujemy.
4. Ćwiczenia, które zwiększają poziom koncentracji.

Co doskonali koncentrację?

- Krzyżówki, puzzle, sudoku (rozwijają myślenie i pozwalają szybciej się skoncentrować)
- Nauka nowych umiejętności
- Liczenie w dół (jeśli codziennie będziesz liczył od 500 w dół poziom koncentracji wzrośnie)
- Skupianie się na czymś nudnym (np. biała ściana, pusty telewizor, 5, 10, 15 minut dziennie)
- Medytacja i relaksacja
- Upatrywanie się w kolor czerwony (kolory mają silny wpływ na nasz umysł np. zielony – uspokaja, czerwien – pomagają się skoncentrować)
- Wąchanie mięty pieprzowej
- Zapisywanie swoich celów na kartkach, i realizowanie ich ☺.



Nadia Budzowska 1a

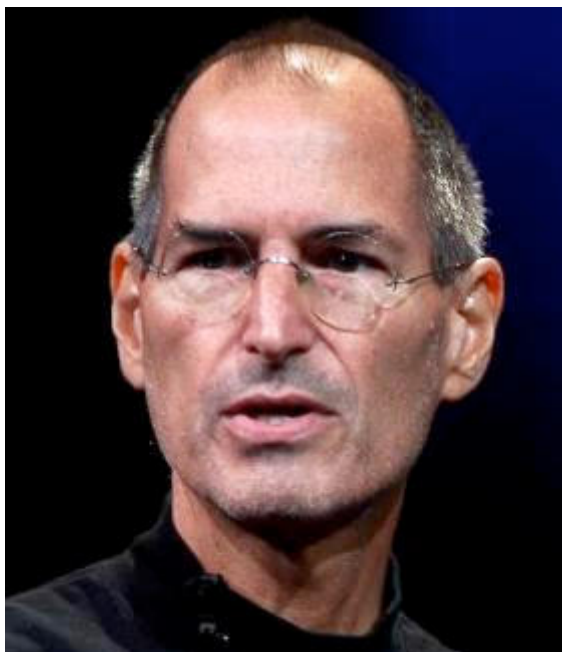
Kinga Janicka 1a

W tym numerze „Kalejdoskopu” chciałbym Wam przedstawić bliżej postać Steve’a Jobs’a, przypuszczam, że wszyscy wiedzą, kim on był i czego dokonał. Następnie opiszę kilka najfajniejszych filmów, które są puszczane obecnie w kinie. Na koniec dodam najnowszą muzykę i nazwy stron internetowych, przy których można się świetnie zrelaksować. To by było na tyle w tym numerze Kalejdoskopu.

Steve Jobs

Steve Jobs dokonał prawdziwej rewolucji na rynku elektronicznych gadżetów. Dzięki jego filozofii posiadanie takich produktów jak iPod, MacBook, iPhone czy iPad, było w dobrym tonie należało je mieć. Prawdopodobnie to, że Steve Jobs miał tak niekonwencjonalne wychowanie, sprawiło, że przestrzegał świat inaczej niż wszyscy. Urodzony w 1955 roku jako syn syryjskiego nieżonatego ojca i amerykańskiej matki był wychowywany przez adopcyjną rodzinę w samym sercu Doliny Krzemowej.

Ten szkolny wyrzutek twierdził, że doświadczenie z LSD było jednym z najważniejszych w jego życiu. Został buddystą. W wieku 21 lat założył w garażu wraz ze swoim przyjacielem Steve’em Wozniakiem firmę, którą nazwali Apple. Przrzekł sobie, że jego firma nie będzie zwykłą firmą powielającą ustalone wzorce. Pierwsze działania pod marką Apple pokazały, że jest utalentowanym szefem. W roku 1977 firma Apple stworzyła pierwszy zastosowany w praktyce osobisty Apple II. W 1984 zrewolucjonizowała ona nasze myślenie tym, jak możemy go „czuć” i jak winien wyglądać komputer.



Jobs lubił eksperymentować i ryzykować, potrafił, nawet udać się na cyfrowe ugory. Stworzył NeXT, firmę komputerową, która – jak uznał – nie miała wystarczającego impetu. Za 10 milionów dolarów kupił PiXara od George’a Lucasa, twórcy „Gwiezdnych wojen”. To studio animacyjne wyprodukowało „Toy Story”, a następnie założyło Hollywood samymi hitami. To właśnie Pixar uczynił go miliarderem. Lecz Jobs czuł jeszcze, że nie zakończył jeszcze przygody z Apple. W roku 1996, gdy wielu weteranów Krzemowej Doliny sugerowało Apple, żeby rozwijał żagle, firma kupiła NeXT, a on znów został jej szefem. Dynamicznie rosnąca sprzedaż Spodów, Ipponów oraz iPadów doprowadziła do tego, że Apple stał się drugą najwyżej wycenianą firmą na świecie. Wiele osób będzie się teraz zastanawiać, jakie inne produkty mógł stworzyć Jobs, gdyby jego ciało nie poddało się rakowi. % października 2011 roku firma Apple wydała oświadczenie o śmierci byłego CEO. Przyczyną był rak trzustki i zatrzymanie oddechu. Steve oddawał miliardy dolarów na pomoc dzieciom z Afryki. Myślę, że każdy powinien brać z niego przykład.





Muzyka

Dev – In the dark
Example – Changed the way you kiss me
Jennifer Lopez – Papi
LMFAO- Sexy and I know it
Adele – Set fire to the rain
Gym Class Heroes ft. Adam Lavine – Stereo hearts
Rihanna – Man down
Timati ft. Kalenna – Welcome to St. Tropez

Fajne strony internetowe

Komixxy.pl
Kwejk.pl
Studentpotrafi.pl
Dawniejdzisiaj.pl
Demotywatory.pl
Youtube.com
Besty.pl



Filmy

1920 Bitwa Warszawska

Typ: historyczny

Data premiery: 30. 09. 2011

Moja ocena: 5 /10

Akcja rozpoczyna się w Warszawie, w 1920 roku, Jan (Borys Szyc), poeta i kawalerzysta, po otrzymaniu rozkazu wyjazdu na front polsko-bolszewicki, oświadcza się swojej narzeczonej Ili (Natasza Urbańska), aktorce teatru rewiowego. Ślubu udziela młodym ksiądz Ignacy Skorupka (Łukasz Garlicki). Podczas walk Jan trafia do niewoli. Jego los leży w rękach czekisty Bykowskiego (Adam Ferency), który ucieleśnia okrutne oblicze bolszewickiej rewolucji. Historia znajdzie finał w wielkiej bitwie, która na zawsze odmieni nie tylko losy Jana i Oli, ale całej dwudziestowiecznej Europy. Obok bohaterów fikcyjnych na ekranie pojawiają się także postacie historyczne: marszałek Józef Piłsudski (Daniel Olbrychski), generał Tadeusz Rozwadowski (Marian Dziędziel), pułkownik Wieniawa-Długoszowski (Bogusław Linda), a także Włodzimierz Lenin i Józef Stalin. Reżyserowi udało się odtworzyć atmosferę lat 20. ukazując wielki patriotyzm i heroiczny wysiłek pokolenia naszych przodków.



Dom Snów

Typ: thriller

Data premiery: 21. 10. 2011

Moja ocena: 7/10

Mający na koncie szereg sukcesów wydawniczych Will Atenton (Daniel Craig) wyprowadza się ze swoją rodziną z Nowego Jorku i zamieszkuje w malowniczym domu w Nowej Anglii. Gdy wraz z żoną Libby (Rachel Weisz) oraz dwiema córkami zaczyna się już przyzwyczajać do nowego lokum, dowiadują się, że zamordowano w nim poprzednią mieszkankę oraz jej dzieci. Podejrzewany o zbrodnię mąż i ojciec zabitych nadal żyje, a Willa oraz zaprzyjaźnioną z ofiarami sąsiadkę (Naomi Watts) prześladowuje przeczucie, że nie wszystkie poszlaki zostały odpowiednio zbadane. Próbując dopasować do siebie poszczególne elementy krwawej układanki, Will odkryje, że historia poprzedniego lokatora jego domu jest równie przerażająca, jak to, co może spotkać kolejną rodzinę która znalazła w nim schronienie.



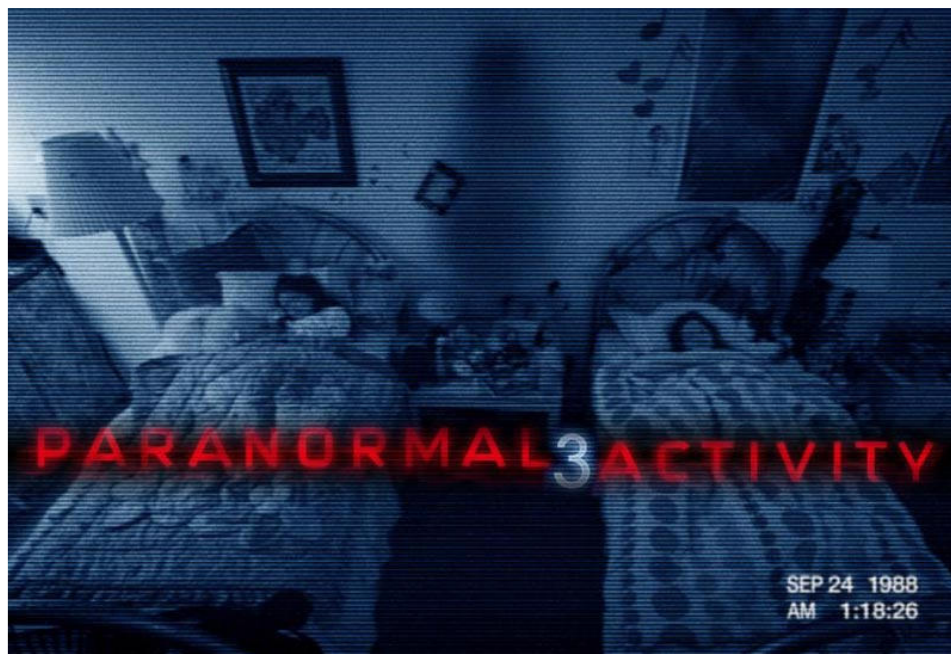
Paranormal activity 3

Typ: horror

Data premiery: 21. 10. 2011

Moja ocena: 9/10

W 1988 roku młode siostry, Katie i Kristi zaprzyjaźniły się z niewidzialną istotą, która teraz zamieszkała ich dom.



Film jest oparty na prawdziwych wydarzeniach!!!

Filip Kozak 1a

Dowcipy

- Jasiu, dlaczego wczoraj na
wywiadówce była Twoja babcia?

- pyta pani.

- Szczerze? - upewnia się Jasiu.

- Szczerze!

- Bo jest głucha.

Nauczyciel oddaje Jasiowi klasówkę.
Zamiast oceny napisał IDIOTA. Jaś
spojrzał na kartkę, potem na nauczyciela
i mówi:

- Ale pan jest roztargniony. Miał pan
wystawić ocenę a nie się podpisywać.

Wuefista każe dzieciom
robić "rowerek".

Wszyscy wykonują
ćwiczenie, tylko Jasio
położył się na plecach i
trzyma nieruchomo
nogi w górze.

- A Ty co? - pyta
nauczyciel.

- A ja jadę z górki...

SZKOŁA JEST JAK FILM I TELEWIZJA!

Geografia - Discovery Channel

WF - Szkoła przetrwania

Religia - Dotyk anioła

Chemia - Szklana pułapka

Fizyka - $E=mc^2$

Historia - Sensacje XX-wieku

J.Polski - Magia liter

Muzyka - Jaka to melodia?

Lekcja wychowawcza - Na każdy temat

Poprawka - Stawka większa niż życie

Nowy w klasie - Kosmita E.T

Ostatnia ławka - Róbta cohceta

Pan konserwator - McGyver

Wyrwanie do odpowiedzi - Losowanie Lotto

Wywiadówka - Z archiwum X

Wakacje z rodzicami - Familiada

Woźny - Strażnik Teksasu

Korytarz szkolny - Ulica Sezamkowa

Powrót taty z wywiadówki - Wejście smoka

Szkoła - Świat według Kiepskich

Jak najczęściej
informatycy zwracają się
do swoich żon?
Myszko..